

# Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN  
ŚRODA, 24 SIERPNIĄ 1949 R.  
ROK V NR 232 (1562)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Nota radziecka ujawnia faszystowski charakter rządu jugosłowiańskiego Dalsze głosy prasy światowej

W dalszym ciągu prasa światowa zajmuje się ostatnią notą ZSRR do rządu Jugosławii.

**Nowy Jork (PAP).** Dziennik „New York Times” ogłasza pełny tekst odpowiedzi rządu radzieckiego na notę rządu jugosłowiańskiego w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich w Jugosławii.

Dziennik zamieszcza komentarz swego korespondenta z Belgradu, który podkreśla, że ton noty radzieckiej jest „niezwykle ostry i nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do charakteru obecnych stosunków między Belgradem a Moskwą”.

Dziennik „New York Herald Tribune” pisze w artykule wstępnym, że stosunki radziecko - jugosłowiańskie „osiągnęły swego rodzaju punkt kulminacyjny”, — po opublikowaniu odpowiedzi rządu radzieckiego, która zdaniem dziennika „ma szczególnie ważne znaczenie”.

**Londyn** Dziennik „Daily Mail” poświęca wiele uwagi stosunkom radziecko - jugosłowiańskim. Belgradzki korespondent dziennika opisuje zakulisowe intrygi Tito i podkreśla, że rząd jugosłowiań-

ski uważa Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone za swych przyszłych sojuszników. Korespondent zaznacza poza tym, że Tito chowa się przed narodem jugosłowiańskim i przebywa stale pod ochroną uzbrojonej po zęby straży.

**Paryż** Wszystkie dzienniki francuskie zamieszczają obszerny wyjątki z odpowiedzi rządu radzieckiego, lub też komentarze na temat tej odpowiedzi.

Dziennik „Franc Tireur” uważa, że „nota radziecka ujawnia faszystowski charakter rządu jugosłowiańskiego”.

Dziennik „L'Humanite” ogłasza pełny tekst noty radzieckiej z obszernym komentarzem.

„L'Humanite” pisze: „Przywódca jugosłowiański zdezerterował z obozu demokracji i socjalizmu i przeszedł do obozu międzynarodowego kapitału. Usiłują oni obecnie zaszkodzić Związkowi Radzieckiemu, co zostało wyraźnie ujawnione w nocie radzieckiej. Nota ta daje głęboką analizę istotnego charakteru reżimu Tito. Re-

zim ten naśladuje metody gestapo i żadne kłamstwa kliki Tito o rzekomej „budowie socjalizmu” nie są w stanie zmienić politycznej i społecznej istoty jego reżimu, który ze wszech miar podobny jest do reżimu Hitlera i Mussoliniego”.

**Bruksela** „Drapeau Rouge” podkreśla, że klika Tito jest odpowiedzialna wobec międzynarodowego ruchu robotniczego za liczne przestępstwa, za napady na oddziały greckiej armii demokratycznej, za naruszenie terytorium albańskiej republiki ludowej, za zabójstwa żołnierzy albańskich oraz za prześladowania i aresztowania obywateli radzieckich.

## »Oddajcie nam nasze dzieci« — wołają rodziny Polaków przetrzymywanych przez Międzynarodową Organizację Uchodźców

**WARSZAWA (PAP)** Jak już donosiliśmy, w obozie przejściowym w Bremie (enklawa Stanów Zjednoczonych w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech), przebywa 150 dzieci polskich, które okres wojenny spędziły w Tanganice. Dzieci te przewieziono w czerwcu br. do Włoch a obecnie, emigracyjne czynniki polskie, przy współdziałaniu Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (tzw. IRO), zmierzają do unieemożliwienia im powrotu do kraju, usiłując równocześnie wywieźć je jako tanią siłę roboczą do Kanady. Polska Agencja Prasowa uzyskała szereg wypowiedzi rodzin dzieci. Część z nich podajemy.

W poczet zagrożonych ostatecznym oderwaniem od rodziny zalicza się 17-letni Bohdan Szyplnicki. Przedstawiciel PAP odwiedził jego matkę, 44-letnią Jadwigę Szyplnicką, która mieszka we własnym domku z ogródkiem w Łomży, w woj. białostockim. Była ona przekonana że syn jej, od którego stale otrzymywała korespondencje, jest w drodze do kraju. Poinformowana o wizycie nad jej synem groźbie dożyłotniej

deportacji do Kanady, matka nie mogła ukryć swej rozpacz i oburzenia:

„Bohdana nie widziałam już siedem lat, ale stale z nim korespondowałam. Ostatnie listy jego nadchodziły z miejscowości coraz bliższych Polski, więc miałam nadzieję, że wkrótce ujrzę syna w moim domu. Pisałam do niego, żeby się strzegł, aby go nie wychowano na angielskiego parobka. On mi odpisał, że

starać się będzie o takie wykształcenie, które mu się przyda w kraju. Donosił mi też, że uczy się na mechanika i że czyni dobre postępy w nauce.

Jestem wdową i losy wojny rozdzieliły mnie z dziećmi. Córka Danuta znalazła się w Indiach, ale udało jej się już powrócić i obecnie pracuje jako nauczycielka. Żyję całą oczekiwaniami na najmłodszego syna i błagam, aby mi go nie odbierano”

Jadwiga Szyplnicka pokazała korespondencje od syna oraz jego foto grafie, przechowywane pieczołowicie pod wizerunkiem Matki Boskiej.

Wstrząśnięta otrzymaną wiadomością, ob. Szyplnicka wystosowała pismo do PCK, z prośbą o pomoc w uzyskaniu ukochanego syna. „Z wielką rozpaczą dowiedziałam się - pisze w swej prośbie — że syn mój może być obecnie wywieziony za morze i że już nigdy mogę go nie zobaczyć. Jestem pewna, że Rząd Polski i PCK uczynią wszystko, aby nie dopuścić do zabrania na zawsze matce jej najmłodszego ukochanego syna. Raz jeszcze gorąco proszę, o wysłuchanie mej prośby, prośby matczynego serca”.

## Frekwencja na Wystawie Przemysłu Polskiego w Moskwie

**MOSKWA (PAP)** — 21 sierpnia mimo ulewnej deszczu, który padał prawie przez cały dzień, Wystawa Polskiego Przemysłu Lekkiego cieszyła się wielkim powodzeniem.

W godzinach wieczornych, gdy pogoda trochę się poprawiła, przy kasach Wystawy zgromadziły się tłumy tworząc kolejkę, która 5 razy okrążyła halę pierwszego pawilonu. Ogółem w niedzielę w godzinach wieczornych zwiedziło Wystawę około 13 tysięcy osób.

Zwiedzający pozostawiają w księdze pamiątkowej wypowiedzi, pełne uznania dla dzieła rąk polskich robotników.

## Tworzenie grup związkowych bieżącym zadaniem ruchu zawodowego

Plenarne obrady Centralnej Rady Zw. Zawodowych postawiły wśród najpilniejszych zadań organizacyjnych utworzenie grup związkowych na wszystkich zakładach pracy.

Potrzeba tej nowej formy organizacyjnej, jako drogi do uaktywnienia szerokiej masy członkowskiej, nurtuje już dawno nasz ruch zawodowy. Do głównych jego bolączek należała — a mimo znacznej poprawy należy nadal — słaba łączność między Radami Zakładowymi, a załogą zakładów. Istnieje luka organizacyjna; brak jest ogniwa, łączącego Radę Zakładową z załogą.

Wypełnienie tej luki, ujęcie w ramy organizacyjne całej masy członkowskiej jest zadaniem grup związkowych, które objąć winny nie tylko zakłady przemysłowe, lecz wszelkie placówki pracy, jak np. szkoły (grupy nauczycielskie), ośrodki zdrowia, (grupy lekarskie, pielęgniarskie) biura i inne. Charakter i treść ich pracy winny być dostosowane do specyficznych zadań i potrzeb poszczególnych resortów.

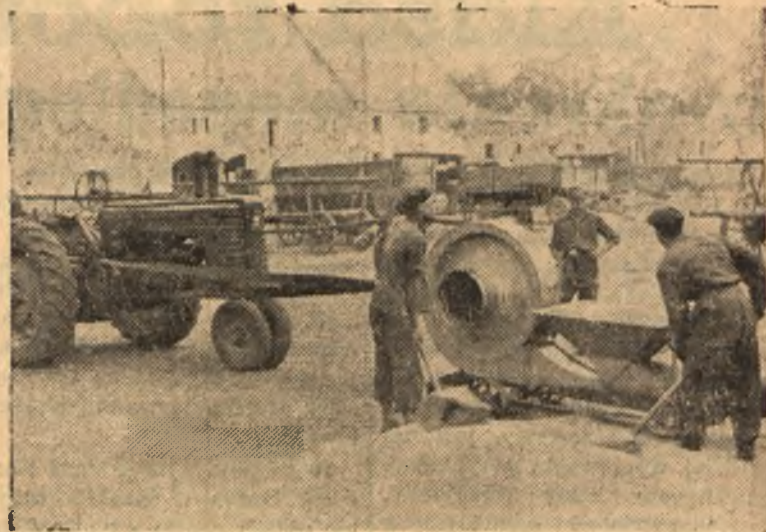
Grupy liczyć mają od 10 do 30 osób, dzieląc się wg. miejsca pracy, np. na grupy oddziałowe, warsztatowe, w górnictwie ścianowe lub tp. Treść pracy stanowić ma podnoszenie i usprawnianie poziomu produkcyjnego grupy, mobilizacja jej członków — do lepszego wykonania planu, opieka nad współzawodnictwem, akcją socjalną i troska o inne żywotne sprawy zakładu. W tym też celu maż zaufania, kierujący grupą, winien urządzić częste, krótkie pogadanki na tematy związane z życiem i pracą zakładu i zajmować się kolportażem prasy oraz omawiać aktualne zagadnienia polityczne.

Mając do obsłużenia konkretne, wąskie odcinki i wyznaczone zadania drogą wewnętrznego podziału pracy, grupy związkowe mają możliwość lepszego ich doglądu i kontroli, niż Rada Zakładowa, obejmująca cały zakład, a także mająca znacznie szerszy zakres pracy.

Szczególnie ważne zadania i duże pole działania przypada grupom związkowym na odcinku walki ze szkodnictwem i po prawy dyscypliny pracy. Są to bowiem rzeczy znacznie bardziej „uchwytnie” w małej grupie, niż w ogólnych ramach zakładu.

St. G.

## Mechanizacja pracy w rolnictwie



W Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Izdebniej koło Nysy na Dolnym Śląsku wymłócone zboże transportuje się do magazynów pneumatycznym wyciągiem. Na zdjęciu — praca przy pneumatycznym wyciągu; powietrze tłoczone przez turbinę porywa ze zbiornika zboże i rurą odprowadza na piętro do magazynu. Foto AB

## 1.260 milionów zł. kredytów otrzymają małe i średniorolni chłopcy na siewy jesienne

**WARSZAWA, (PAP).** — Państwowy Bank Rolny uruchomił 1.260 milionów kredytów jako pomoc dla małych i średniorolnych chłopów na tegoroczne siewy jesienne.

Na zakup ziarna siewnego chłopcy otrzymają 375 miln. zł, na nawozy sztuczne 650 miln. zł, oraz na orkę 235 miln. zł.

Już obecnie we wszystkich województwach, z udziałem czynników społecznych, dokonano rozdziałów kredytów, uwzględniając przede wszystkim powiaty najbardziej potrzebujące pomocy. Znacznie zwiększona w bieżącym roku sieć powiatowych oddziałów PBR umożliwi chłopom otrzymanie kredytów na miejscu.

## Odra i Nysa granicą pokoju Doniosłe uchwały niemieckiego bloku demokratycznego

**BERLIN, (PAP)** — Demokratyczna prasa berlińska na czolowych miejscach zamieszcza komentarze dotyczące uchwał, powziętych przez blok demokratyczny.

Uchwały te dotyczą m. in. stanowiska Niemiec wobec granicy Odra — Nysa i stwierdzają, że elementy występujące przeciwko tej granicy, są elementami wrogimi dla Niemiec.

Dziennik „Berliner Zeitung” zamieszcza w tej sprawie artykuł, w którym podkreśla, że każda usiłowanie dokonania rewizji granicy Odra — Nysa musiałoby spowodować katastrofalne następstwa dla Niemiec. Autor wskazuje, że tendencje szowinistyczne podsycają w narodzie niemieckim

mocarstwa kapitalistyczne, które w ten sposób chcą pozyskać Niemców dla swych zbrodniczych imperialistycznych planów.

„Neues Deutschland” zamieszcza artykuł Gerharda Eislera, który stwierdza, że uchwała bloku demokratycznego w sprawie granicy Odra — Nysa oznacza, iż wszystkie partie, działające na terenie radzieckiej strefy Niemiec zdecydowane są walczyć z tymi, którzy w obcych, wrogich narodowi niemieckiemu interesach, głoszą teorie rewizjonistyczne. Granica Odra — Nysa jest granicą sprawiedliwości i pokoju. Rozumie to każdy uczciwy Niemiec.

# Klasa robotnicza w obronie niepodległości Polski

MARIAN BUCZEK, komunista, syn kolejarza, ślusarz, który w ciągu dwudziestu lat międzywojennych, szesnaście przesiedział w więzieniach, a w r. 1939 wyrwał się z krzyżem, chwytając za karabin, aby bronić Ojczyzny i w bohaterskim ataku na niemieckie karabiny maszynowe ginie na przedpolach Warszawy, jest najbardziej wymownym przykładem patriotyzmu klasy robotniczej. Jest to patriotyzm wynikający z głębokiego umiłowania kraju o czystym, który pragnie się widzieć wolnym od ucisku narodowego i społecznego. Marian Buczek był uosobieniem patriotyzmu klasy robotniczej, z którym walczyła bez litości polska burżuazja i jej rządy.

Burżuazja polska tak samo, jak burżuazja innych krajów kapitałowych przywitała wielką Rewolucję Listopadową stęsknionymi oczami. Ale masy ludowe w Polsce wiedziały komu zawdzięczają niepodległość.

Jeszcze w 1903 r. Lenin pisał w „Iskrze”, że odrodzenie Polski przyjdzie jedynie na fali rewolucji społecznej.

Jednym z pierwszych aktów władzy radzieckiej było orędzie Piotrogrodzkiej Rady Delegatów

Robotniczych i Żołnierskich do narodu polskiego, stwierdzające niewzruszone prawo Polski do całkowitej niepodległości. Było to na wiele miesięcy przed ogłoszeniem przez premierów Francji, Anglii i Włoch deklaracji o niepodległości Polski i na wiele miesięcy przed ogłoszeniem 14 punktów Wilsona.

29 sierpnia 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych anuluje wszystkie układy caratu z rządami Prus i Austrii dotyczące rozbiórów Polski. Drugą niepodległość uzyskała Polska dzięki obaleniu caratu i panowania burżuazji przez Rewolucję Listopadową.

Niepodległości Polski obawiali się junkierstwo pruskie, które na zajutrz po klęsce 1918 roku przygotowywało się do nowej agresji. W kwietniu 1919 r. marszałek Hindenburg stwierdza: „Nie było by dla nas cięższego niebezpieczeństwa niż istnienie Polski, gdyby ona istotnie miała utrzymać się, jako państwo niepodległe. Ale nie ulegamy temu niepokojowi”. Hindenburg zdawał sobie sprawę, że Polska, rządzona przez masy ludowe i zaprzyjaźniona ze Związkiem Radzieckim, stałaby się prawdziwie niepodległym i silnym państwem i nie mogłaby się stać łupem imperializmu i zaborczości niemieckiej. Jeżeli w kilka zaledwie miesięcy po powstaniu niepodległej Polski, Hindenburg „nie ulegał niepokojowi”, to jest to wynikiem oceny wydarzeń w Polsce.

Polska, w której prawicowe kierownictwo PPS oddało bez oporu rządy w ręce Piłsudskiego, znane go z proniemieckiej orientacji, stała się posłusznym narzędziem w rękach obozu imperialistów.

Rozpoczyna się okres dwudzie-

stolecia, znaczonej walką pomiędzy wielką burżuazją, zdradzającą na każdym kroku interesy narodowe Polski, zaprzęającą gospodarkę Polski interesom światowego kapitału, a klasą robotniczą, broniącą narodowych interesów Polski. Ohydna polityka antynarodowa, wymierzona przeciwko ZSRR, doprowadziła do utraty prawie całego Śląska i do awanturycznej wyprawy kijowskiej, która przyniosła Polsce nieobliczalne szkody, która była żałobnym wrześnie 1939. Jest historyczną zasługą KPP, utworzonej z połączenia SDKPiL i PPS Le wicy, że uczyla ona masy ludowe Polski widzieć w Związku Radzieckim twórcę, obrońcę i przyjaciela niepodległości naszego kraju. (Dokończenie jutro).

## II turnus prac zakończony Rozkaz Specjalny Komendy Głównej »Służby Polsce«

WARSZAWA (PAP) Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” wydała w związku z zakończeniem prac II turnusu brygad „SP” rozkaz specjalny, w którym składa oficerom, instruktorom, junaczkom i junakom „SP” podziękowanie za sukcesy i osiągnięcia w dziele odbudowy kraju.

„Dzięki zespołowemu, szeroko rozwinętemu współzawodnictwu i racjonalizatorstwu, brygady II turnu-

su wykonały zaplanowane prace przed terminem. Młodzież tego turnusu wniosła duży wkład w przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i zaoszczędziła państwu dziesiątki milionów złotych. Waszymi osiągnięciami i wysiłkami, udziałem w „czynnie lipcowym” oraz wykonaniem zobowiązań podjętych dla uczczenia festiwalu SFMD — wzbogaci liście Polskę, wnieśliście cenny wkład w walkę o utrwalenie pokoju”.

Rozkaz zwraca się do junacek i junaków z apelem o pogłębienie doświadczeń w pracy i nauce, o zapoznanie się z osiągnięciami postępowej młodzieży świata i jej przodu jącego oddziału — młodzieży radzieckiej, o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego na odcinku młodzieżowym.

## Strajk windziarzy kopalnianych w Anglii

LONDYN (PAP). — Ogłoszony w sobotę strajk windziarzy kopalnianych w Zagłębiu Yorkshire rozszerzył się na okręg Lancashire. Od poniedziałku rano praca została przerwana w 52 szybach. Strajk unieruchomił przeszło połowę kopalni w północno-wschodnim zagłębiu węglowym Anglii. Powodem strajku windziarzy jest spór o płace i żądanie oficjalnego uznania związku zawodowego windziarzy.

# Tsaldaris, Franco i Tito uważają rezolucję Kominformu za »przestępczą ulotkę«

(PAP) — W tekście noty rządu radzieckiego do rządu jugosłowiańskiego z dnia 18. VIII. opuszczono z przyczyn technicznych kilkanaście wierszy.

Odnośne ustępy powtarzamy więc poniżej z uzupełnieniem opuszczonych wierszy.

Przed drugą wojną światową na zjeździe Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych przegłosowane zostało stare kierownictwo partii (Drewder) i zastąpione nowym kierownictwem (Foster).

Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, któryby uznał ten akt za obalenie przemocą istniejącego systemu partyjnego.

W 1927 roku na zjeździe Rosyj-

skiej Socjal-Demokratycznej Partii w Londynie stare kierownictwo partii (o przewadze mieńszewików) zostało przegłosowane i zastąpione nowym kierownictwem (o przewadze bolszewików).

Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, któryby uznał ten akt za obalenie przemocą istniejącego systemu partyjnego.

W 1921 r. na X Zjeździe Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, gdy Lenin nie miał w Komitecie Centralnym Partii trwałej większości, Zjazd wybrał nowy Komitet Centralny, w którym większość leninowców była zapewniona.

Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, któryby uznał ten akt za obalenie przemocą ustroju państwowego Związku Radzieckiego.

I jest to rzecz zrozumiała. W partiach marksistowskich zjazdy zbiera się nie po to by wznosić peany na cześć wodzów, lecz po to by rozpatrywać krytycznie działalność istniejącego kierownictwa i jeżeli zajdzie potrzeba, odnowić skład kierownictwa lub zastąpić nowym. We wszystkich partiach marksistowskich, gdzie istnieje demokracja wewnętrzna-partijną, taki sposób zmiany kierownictwa jest sposobem naturalnym i pełnie normalnym. Zachodzi więc pytanie, dlaczego to, co jest rzeczą normalną i legalną dla partii marksistowskich, rząd jugosłowiański uważa na niernormalne, nielegalne i przestępce dla Komunistycznej Partii Jugosławii?

Czy nie dlatego, że przywódcy jugosłowiańscy zerwali z zasadami marksizmu-leninizmu?

Dwa są tylko rządy w Europie: grecki i hiszpański, rząd Tsaldarisa

i rząd Franco, które uważają rezolucję Kominformu za „przestępczą ulotkę”. Oba te rządy są rządami faszystowskimi. Jak widać z tego, rząd jugosłowiański jest trzecim tego rodzaju rządem, który także uważa rezolucję Kominformu za „przestępczą ulotkę”, uważając jej rozpowszechnianie lub nawet zaznajomienie się z jej treścią za dostateczny powód do wtrącania tysięcy ludzi do więzień. Czy nie jest rzeczą jasną, że ten zbieg okoliczności nie jest przypadkowy?

Co jest warte w tej sytuacji tzw. „oskarżenie” obywateli radzieckich o „rozpowszechnianie” rezolucji Kominformu i o „propagandę za obaleniem przemocą systemu państwowego w Jugosławii”?

## Przed konferencją zwolenników pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Rozpoczyna się w dniu 25 bm. w Moskwie Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju znajdująca się w centrum uwagi społeczeństwa radzieckiego. Prace przygotowawcze do konferencji są w pełnym toku. Rozpoczął się już zjazd delegatów do Moskwy.

## Katastrofalny pożar lasów we Francji

PARYŻ (PAP). — Klęska pożarów lasów, która dotknęła południowo-zachodnie departamenty Francji, przybrała rozmiały katastrofy narodowej. Według prowizorycznych danych, spłonęło ponad 28 tys. hektarów lasów. Liczba ofiar w ludziach sięga 230 osób.

Dzienniki paryskie zamieszczają wiadomości z „frontu pożarowego” na najwidoczniejszych miejscach. Znaczna część dzienników przypisuje winę za rozmiały katastrofy opieszałości rządu, który przez długi czas w obliczu klęski mającej charakter ogólnonarodowy, stosował środki o rozmiarach lokalnych.

Jak podkreśla prasa, we Francji wywiązała się „psychoza ogniowa”. Policja dokonała aresztowań wśród podpalaczy, jak dotąd jednak nie wpadła na ślad akcji zorganizowanej.

## Piąta rocznica zwycięstwa polskiego pod Falaise

PARYŻ (PAP). — W niedzielę 21 sierpnia Falaise święciło piątą rocznicę swego wyzwolenia pod znakiem przyjaźni francusko-polskiej.

Decydującą rolę w wyzwoleniu miasta odegrali żołnierze I Polskiej Dywizji Pancerniej. Pod Chamboise i Falaise żołnierze I Dywizji umożliwili, mimo ciężkich strat, odwrót wyborowym dywizjom hitlerowskim. W decydującym dniu 21 sierpnia atakujący na bagnety Polacy złączyli się z wojskami kanadyjskimi. W tym historycznym miejscu w Chamboise wzniesiono olbrzymią pamiątkową tablicę, głoszącą bohaterstwo polskich jednostek.

## Wielkie demonstracje w Damaszku przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Bejrutu, iż według otrzymanych z Damaszku wiadomości odbyły się tam w dniu 21 bm.

wielkie demonstracje ludności przeciwko projektom, zmierzającym do utworzenia tzw. „Wielkiej Syrii”.

Demonstranci domagali się, aby Syria stała się demokratyczną republiką niezależną zarówno od wpływów amerykańskich jak i angielskich.

W toku demonstracji doszło do starć z policją, która usiłowała rozprężyć demonstrantów.

## Delegacja rządowa powróciła z Moskwy

WARSZAWA (PAP). — Delegacja rządowa, która bawiła w Moskwie z okazji otwarcia I Polskiej Wystawy Przemysłu Lekkiego, połączonej z wystawą malarstwa i rzeźby, powróciła do Warszawy w dniu 22 bm. o godz. 13-tej.

## Rząd włoski wydaje swych obywateli klice Tito

RZYM, (PAP). Generalna Konfederacja Pracy, oraz Federacja Robotników Portowych i Funkcjonariuszy Marynarki Handlowej zaprotestowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przeciw wydaniu władzom jugosłowiańskim dwóch marynarzy włoskich: Domini i Viscovie, obywateli włoskich z Fiume, którzy na zasadzie prawa opcji starali się o powrót do Włoch. Wobec tego, iż władze

jugosłowiańskie odmówiły im zezwolenia na powrót, zbiegli oni do Włoch, gdzie rozpoczęli pracę na włoskim statku „Targeste”. Gdy statek ten w ostatnich dniach przybył do Fiume, władze portowe zażądały wydania wspomnianych marynarzy. Kapitan statku na wyraźne zlecenie ministra spraw zagranicznych oraz ministra marynarki handlowej (Saragat) uczynił zadość postulatowi jugosłowiańskiemu. Sprawa ta wywołała poruszenie we Włoszech.

## W pierwszą rocznicę Kongresu Wrocławskiego

PARYŻ (PAP). — Pierre Abraham, przewodniczący komitetu organizacyjnego uroczystości uczczenia pierwszej rocznicy Kongresu Wrocławskiego, które odbędą się z inicjatywy francuskiego ruchu intelektualistów w obronie pokoju w Nicei w dniach 8 i 4 września, opublikował program przewidzianych imprez.

Trzeciego września przemówienie sprawozdawcze wygłosi Abraham i Willard. Wieczorem tegoż dnia odbędzie się święto ludowe. Na 4-go września przewidziany jest wielki wiec. Uroczystości odbędą się pod przewodnictwem wielkiego malarza Matisse z udziałem Picasso, Eluarda, Prenant i szeregu innych intelektualistów francuskich.

Jako przewodniczący delegacji francuskiej we Wrocławiu — Willard podkreśla, że intelektualiści francuscy bez względu na wyrażane poglądy zdecydowani są przeciwstawiać się machinacjom małej grupy ludzi, którzy powodowani żądzą pieniędzy pragną pchnąć świat w otchłań nowej wojny.

Willard stwierdza, że w rezultacie polityki obecnego rządu francuskiego — Francja znalazła się u boku Niemiec Zachodnich, które dążą do nazizmu i na nowo się zbroją. Podlegające wojenni we Francji deputali swe zobowiązania sojusznicy i Kartę Narodów Zjednoczonych.

Jednakże od czasu kongresu wrocławskiego — pisze Willard — słył pokój wzrosł.

Willard przypomina obrady Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu, manifestację ludności paryskiej na placu Bastylli 14 lipca rb. oraz demonstrację na placu Concorde podczas wizyty generała Bradley'a. Postępowe koła Francji wezmą czynny udział w obchodach międzynarodowego dnia pokoju — 2 października.

PARYŻ (PAP). — W artykule, poświęconym uroczystościom nicejskim, Marcel Willard stwierdza, że intelektualiści francuscy z departamentu Alpes Maritimes zdecydowali w tym roku nawrócić do historycznego dzieła dokonanego przez kongres wrocławski.

# W świetlicy cukrowni „Opole” ogniskuje się życie kulturalne miasteczka

W cukrowni „Opole” na równi z walką o osiągnięcie jak najlepszych wyników produkcyjnych prowadzi się wytyczoną ofensywę kulturalno-oświatową, odnosząc i w tej dziedzi nie poważne sukcesy, tym większe, że uzyskane w ciągu kilku zaledwie miesięcy.

Do maja br. przy cukrowni — przedsiębiorstwie zatrudniającym kilkuszet, a w czasie kampanii ponad tysiąc robotników — nie było w ogóle świetlicy. Zebrania partyjne i okolicznościowe oraz narady wytwórcze urządzano w którejś z hal fabrycznych. O imprezach artystycznych, o zorganizowaniu pracy samokształceniowej, kursu dla analfabetów czy prowadzeniu czytelnicy nie było nawet mowy. Przerwę obiadową spędzano w stołówce, hali fabrycznej, jakiejś szopie lub po prostu na podwórzu.

Dzisiaj sytuacja na tym odcinku ulega radykalnej zmianie. Świetlica cukrowni „Opole” jest obecnie ośrodkiem kulturalnym nie tylko załogi fabrycznej, lecz i całego miasteczka.

Tu też koncentruje się życie kulturalne Opola. Wieczorem lokal świetlicowy rozbrzmiewa gwarem rozmów i dźwiękami muzyki płynącej z wspaniałego sześciolampowego radiodiodiornika.

## ZBIERAMY OWOCE CZYNU PIERWSZOMAJOWEGO

Piękna świetlica cukrowni „Opole” — to Czyn Pierwszomajowy całej załogi fabrycznej, która postanowiła ze starej, zawalonej najrozmaitszego rodzaju rupieciami i starym żelastwem szopy stworzyć placówkę kulturalną nie tylko dla siebie, lecz dla całego miasteczka, dla całej okolicy.

Mimo piętrzących się trudności zbowiązanie wykonano. Akademia Pierwszomajowa odbyła się już w nowym, pięknie udekorowanym lokalu. Od tej pory świetlica stała się drugim domem pracowników cukrowni. Tu odbywają się wszelkie zebrania, akademie i narady wytwórcze, tu wygłaszane są cieszące się wielkim powodzeniem odczyty i pogadanki popularno - naukowe, tu brać fabryczna urządza zabawy ludowe, na których przygrywa własna orkiestra dęta. Tu wreszcie spędza się przerwy obiadowe przy grach towarzyskich, czytaniu lub słuchaniu muzyki.

Rozejrzmy się po lokalu świetlicy, po którym nas oprowadza kierownik świetlicy ob. Gładysz. Jasno malowane ściany udekorowano portretami wodzów klasy robotniczej i wypisanymi na czerwonym płótnie hasłami. Na jednej ze ścian wiszą oprawione w ramki dyplomy uznania dla załogi za zdobycie w okresie ostatniej kampanii II miejsca we współzawodnictwie pracy między cukrowniami zjednoczenia okręgu lubelskiego. Na podkreślenie zasługują tu różne „kaciki”. Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, ZMP, Ligi Kobiet, przodowników pracy. „Kacik” taki to po prostu od powiednio dobrana ilustracja tekstu, hasła, mapy itp. Są też dwie dobrze redagowane gazetki ścienne: fabryczna i koła ZMP.

## KSIĄŻKI DLA WSI

Biblioteka jest narazie dość skromna, niemniej jednak korzystna z niej ponad 200 abonentów. Liczba nie jest kompletna, gdyż robotnicy, mimo posiadanej w bibliotece stosunkowo niewielkiej ilości książek stworzyli

punkt biblioteczny w pobliskich Janiszkowicach, pragnąc ożywić życie kulturalne tej wsi przez dostarczenie jej mieszkańcom dobrej lektury.

Współpraca z wsią nie ogranicza się tylko do wypożyczania książek. Załoga cukrowni zaopiekowała się dwoma ośrodkami maszynowymi — w Szczekarkowie i Skokowie, organione zwanym są wspólne zabawy ludowe, wycieczki oraz wyjazdy klubu sportowego na wieś, gdzie są często organizowane imprezy sportowe.

## DZIELNA PRZEWODNICZĄCA KOŁA ZMP

W świetlicy trwają obecnie dwa kursy: bezpieczeństwa i higieny pracy, na który uczęszcza 50 robotników i kurs dla analfabetów, liczący 17 uczestników, którzy aż się rwą do książek i licznych, prenumerowanych tu czasopism. Widząc zapal kursantów do nauki, jesteśmy przekonani, że posiadają oni szybko umiejętność czytania i pisanie.

Pisząc o tej świetlicy nie można nie wspomnieć o kole ZMP i jego dzielnej przewodniczącej kol. Danusi Zarzyckiej, która w krótkim czasie postarała się o umundowanie dla członków koła, zorganizowała łączność zetempowców ze wsią, oparowała sztukę redagowania gazetki ściennej ZMP będąc jednocześnie reżyserem zetempowskiego kółka teatralnego. Te wszystkie czynności nie przeszkadzają jej mimo to w sumiennej pracy zawodowej.

Warto też nadmienić, że kierowany przez ob. Adama Gąsiorowskiego fabryczny zespół teatralny już za kilkanaście dni wystawi na scenie świetlicy fabrycznej, a następnie w świetlicach wiejskich wesołą sztukę pt. „Chrześnik wojenny”.

Nie można pominąć milczeniem działalności fabrycznego klubu sportowego „Związkowiec”, który mimo iż istnieje zaledwie dwa miesiące, zorganizował szereg imprez i zawodów przyczyniając się w ten sposób do popularyzowania sportu robotniczego.

Zarówno koło ZMP jak kółko teatralne i klub sportowy wkładają wiele pracy w uaktywnienie i uprzyjemnienie życia świetlicowego.

• • •

Załoga cukrowni „Opole” stwarzając ze starej szopy piękny, tętniący życiem lokal świetlicowy dowiodła, że przy dobrych chęciach można wiele zdziałać, można pokonać największe trudności.

F. Pr.

# Z dumą patrzymy na powiewający z trybuny biało - czerwony sztandar

Od uczestniczki Festiwalu Barbary Lewackiej mieszkanki Lublina dostaliśmy list, który podajemy w całości:

Jestem jedną z tych szczęśliwych wybrańców losu, którzy reprezentują młodzież polską na Festiwalu ŚFMD w Budapeszcie. Chcę z lubelską młodzieżą podzielić się dotychczasowymi wrażeniami z Festiwalu i w tym celu piszę mój artykuł.

Jak wiecie zapewne z prasy, w dniu otwarcia Festiwalu t. zn. 14 sierpnia przyjechała do Budapesztu 650 osobowa delegacja młodzieży polskiej, która przed wyjazdem brała udział w kilkutygodniowych kursach przygotowawczych. Razem z nami przyjechali z Warszawy nasi przyjaciele z krajów kolonialnych: z Wietnamu i Madagaskaru, których zapewne znać z odbywających się w całej Polsce wieców przedfestiwalowych. Na dworcu bardzo uroczysto przywitała nas młodzież węgierska. Z delegacjami młodzieżowymi pozostałych krajów spotkaliśmy się dopiero na stadionie sportowym, gdzie odbyło się otwarcie Festiwalu. Imponujący widok! Tysiące młodzieży w narodowych strojach, lub jednolitych mundurach maszerujące w różnorodnych szykach. Nad głowami las różnokolorowych flag, a jeszcze wyżej portrety międzynarodowych przywódców klasy robotniczej. Dźwięki granego przez węgierską orkiestrę hymnu ŚFMD mieszają się ze skandowanymi okrzykami w 60 językach. Potężna defilada. Maszeruje młodzież krajów demokracji ludowej, postępcwa młodzież krajów kapitalistycznych i bohatersko walcząca młodzież krajów kolonialnych. Wreszcie na stadion wchodzi delegacja radzieckiego Komsomolu. Niosą olbrzymi portret Stalina, wszyscy maszerują w swoich narodowych strojach z kwiatami, wyglądają barwnie i radośnie. Taka radość może być tylko z twarzy ludzi wychowanych w socjalizmie. Zrywa się burza oklasków i entuzjastycznych okrzyków. Po defiladzie rozpoczynają się powitalne przemówienia w różnych językach. Przewodniczący węgierskiego „Sztitu” wita młodzież polską zaraz po młodzieży radzieckiej. Jesteśmy dumni, że reprezentujemy najbliższy w drodze do socjalizmu kraj demokracji ludowej. Z radością patrzymy na powiewającą z trybuny wśród wielu flag, naszą polską biało-czerwoną i mocno trzymamy w dłoniach nasze czerwone proporce. Koniec przemówień. Orkiestra znów zaczyna grać hymn ŚFMD. Z kilkudziesięciu tysięcy młodych piersi wyrwywają się te same słowa, śpiewane w różnych językach świata. Przed nami powiewa z masztu flaga ŚFMD a jeszcze wyżej spadają z samolotów kwiaty i olbrzymie stada białych gołębi. Wszystkie skapanie w radosnych promieniach zwycięskiego słońca. Wszyscy czujemy, że złączeni jesteśmy jednym hasłem, pod którym odbywa się nasz Festiwal:

„MŁODZIEŻY! ŁĄCZ SIĘ W ZWYCIĘSKIEJ WALCE O POKÓJ!”

Barbara Lewacka

# Ludność Lubelszczyzny protestuje przeciwko groźbie ekskomuniki w Polsce

20 bm. w świetlicy Zjedn. Fabryk Przemysłu Drzewnego w Zamościu, zebrali się pracownicy tych zakładów i zespół z Nadleśnictwa w Zamościu, aby zająć stanowisko wobec groźby rzuconia klątwy, ogłoszonej przez Watykan. W czasie dyskusji przemawiali:

Ob. Edward Szymonyk — przew. Rady Zakładowej ZFPD, który na świetlicy stanowisko Watykanu, sprzyjające interesom imperialistów anglosaskich, i podłoże polityczne posunął papieża.

Ob. Hołuj — przew. Oddz. Zw. Zaw. Pracowników Leśnych oświadczył: „Klątwa nie rzucono, gdy Polacy - katolicy ginęli w krematoriach. My na groźbę ekskomunikacji odpowiemy osłabnięciami w pracy i oszczędnością”.

Ob. Piotr Buła — kierowca ZFPD powiedział: „Dąwaliśmy na własnych barkach okres okupacji hitlerowskiej i byliśmy bezsilni gdy zabijano kobiety, starców i dzieci. Wówczas nikt nie rzucał klątwy w obronę mordowanych i gdyby Czerwona Armia nie dotarła do Berlina, zginęlibyśmy wszyscy”.

Ob. Denis podsumował dyskusję, na zakończenie której uchwalono rezolucję solidaryzującą się ze stanowiskiem Rządu wobec Kościoła i z duchem dekretu o wolności wyznania i sumienia, gwarantującego swobodę wiary i religii każdemu w Polsce Ludowej.

Związkowcy zebrani w dniu 14. VIII. 49 r. na Rozszerzonym Plenum Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Leśn. i Przem. Drzewnego w Lublinie po szerokiej dys-

kusji przyjęli następującą rezolucję:

1. Solidaryzujemy się w całej rozciągłości z oświadczeniem Rządu i przewodniczącego CRZZ — tow. Zawadzkiego odnośnie przewrotnej i wrogiej dla Polski Ludowej polityki Watykanu.

2. Nie pozwolimy nadużywać wiary i Kościoła dla celów politycznych zgoda nie mających nic wspólnego z religią a zarazem wrogich interesom mas pracujących i Narodu Polskiego.

3. Nie damy mimo gróźb dyskryminacji i represji religijnych wytrącić z równowagi naszej klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji pracującej i nie dopuścimy do sprawozdania nas na manowce z raz obranej słusznej drogi.

4. Rozwijając będziemy współzawodnictwo pracy, które jest wyrazem nowego socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej.

5. Będziemy wzmacniać ideologiczną i organizacyjną jedność nas wszystkich szeregów związkowych i szeregów SFZZ oraz przejawiać będziemy maksymalną czujność klasową wobec knońców wroga.

6. Będziemy budować wciąż nowe i wciąż piękniejsze osiedla robotnicze, świetlice, przedszkola i żłobki na przekór reakcyjnej części kleru, która stała się ośrodkiem skupiającym dookoła siebie wszystko to co złoje nienawiścią do demokracji ludowej.

7. Będziemy pogłębiać w naszych szeregach związkowych zaufanie do klasy robotniczej, do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która wieździe Naród Polski ku lepszej i szczęśliwej przyszłości — ku socjalizmowi.

# CZYTELNICZY! maja GROS!

## Trolleybusy — słusznie ale my chcemy swiatła

Od czytelnika naszego J. Czernika zamieszkałego w Lublinie przy ul. Nowy Świat dostaliśmy list treści następującej:

„Bardzo to piękna wiadomość, że w Lublinie powstanie linia trolleybusowa, ale chciałbym zapytać Zarząd Miejski w Lublinie, kiedy otrzyma oświetlenie ul. Nowy Świat i Wojenna. Takiej okropnej dzielnicy w porze jesiennych roztopów nie ma chyba w całym mieście.

Masy robotników z olbrzymich zakładów PMT i elewatora, z warsztatów kolejowych, parowozowni i mieszkańcy domów Nr 3, 5, 7, 9 i baraków mieszkalnych brodzą w ciemnościach narażając się na różne przykrości. Marzeniem mieszkańców i robotników tej dzielnicy jest założenie kilku żarówek oświetlających codzienną ich drogę”.

Oczekujemy od Zarządu Miejskiego wyjaśnienia jak wyglądają projekty oświetlenia tej dzielnicy.

Zarząd Miejski ostatnio przedsięwziął szereg inwestycji budowlanych w różnych dzielnicach miasta. Słusznie więc mieszkańcy Nowego Świata mogą czuć się pokrzywdzeni, skoro nie mają na wet światła na ulicy. Sądzymy, że Zarząd Miejski rychło usunie tę rażącą i zadawnioną zaległość.

## Urząd Mieszkaniowy w Lublinie — po raz wtóry

Od ob. Siekierki Stefana robotnika Polskich Zakładów Zbożowych zamieszkałego przy ul. Bychawskiej 45 m. 34 dostaliśmy list treści następującej:

„Mieszkam wraz z rodziną i trojgiem dzieci w wieku od lat 1 do 9 w pokoju o wymiarach 2,5 na 3 m znajdującym się na fa-

Do Urzędu Mieszkaniowego złożyłem dwukrotnie podania z prośbą o przydzielenie mi większego mieszkania. Pierwsze podanie złożyłem we wrześniu 1946 r. (Nr 8818), drugie zaś w dniu 29 czerwca br. lecz jak dotychczas mieszkania nie otrzymałem. Podawałem dwukrotnie adresy wolnych mieszkań — raz przy ul. Mickiewicza, drugi raz przy ul. Bychawskiej, lecz niestety przydziału otrzymały inne osoby.

Nadmieniam, że jestem zdembilizowanym żołnierzem I. Armii Wojska Polskiego i brałem udział w całej kampanii od Wisty do Berlina”.

Oto jest jeszcze jeden z przykładów, że sprawa mieszkań dla robotników nie znalazła dotychczas w Urzędzie Mieszkaniowym należytego zrozumienia. Trudno bowiem uwierzyć, aby w ciągu trzech lat nie znalazło się dla robotnika mieszkanie. Wiemy również, że dzielnica Dziesiąta (gdzie podawał właśnie ob. Siekierka jedno z wolnych mieszkań) jest jedną z najmniej zaludnionych dzielnic w Lublinie i dlatego też mieszkanie w tej dzielnicy winno się znaleźć. Od Urzędu Mieszkaniowego oczekujemy pozytywnego załatwienia sprawy ob. Siekierki.

# SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

**ZZK (Terespol u/Bugiem) — ZS GWARDIA (Łuków) 7:1 (6:1)**  
W Terespolu n. Bugiem odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B pomiędzy ZZK Terespol — ZS Gwardia zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:1. Należy nadmienić, że zwycięski klub ZZK rozegrał dotychczas wszystkie spotkania w klasie B nie doznając ani jednej porażki, w wyniku czego został zakwalifikowany do A klasy. Sędziował Eugeniusz Brzostek — dobrze.

## Niculescu (Rumunia) pierwszy na mecie w Łodzi

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski obfitował w szereg niespodzianek i wypadków. Te ostatnie nie przyniosły na szczęście poważniejszych kontuzji zawodników, jedynie Francuz Alix, po zderzeniu w miejscowości Krępa, został zabrany na wóz sanitarny. Ma on prawdopodobnie zwichniętą nogę.

Z Warszawy wyruszyli kolarze pod boczny, porywisty wiatr, który przeszkadzał w rozwinięciu szybkiego tempa. Utrzymuje się ono w granicach 30 — 35 km na godz.

Pierwszym pechowcem wyścigu był Cuch z „Gwardii” (Warszawa), który przebił gumę za Błoniem. Poczynając od tej miejscowości, kolarze napotykali na trasie coraz więcej bram triumfalnych i transparentów powitalnych.

Stawka zawodników rozbija się tymczasem na kilka grup i rozciąga się na coraz większą przestrzeń. W Paprotniu Wójcik (Polska) inicjuje ucieczkę, pociągając za sobą kilku zawodników zagranicznych. Grupa ta odłaga przewagę około pół kilometra, lecz po pewnym czasie ucieczka zostaje zlikwidowana. Za Niepokalanowem tempo wzrasta do 40 km na godz. W czołówce, składającej się z 19-tu zawodników, znajduje się Polacy: Wrzesiński, Wójcik i Kapiak, 10 km. przed Łowiczem zjawia się nad szosą samolot Łódzkiego Aeroklubu, który towarzyszy zawodnikom wzdłuż trasy. Pierwszy finisz lotny w Łowiczu wygry-

wa Francuz Garnier, przed Lemay'em (Francja). Na zakręcie, na rynku w Łowiczu, zderzają się Gehri (Szwajcaria) i Saunders (Anglia). Gehri łamie pedal, natomiast Saunders podnosi się i dołącza do czołówek. W parę minut później na stępuje druga kraksa, w której, wspomniany Alix (Francja), doznaje zwichnięcia nogi. Drugi lotny finisz w Głownie wygrał Ostergaard (Dania), który bezpośrednio po tym inicjuje ucieczkę, pociągając za sobą Niculescu (Rumunia) i Locatelli'ego (Włochy). Trójka ta, wzmagając coraz bardziej tempo, uzyskuje przewagę 3-ch km i wpada na, zupełnie szczelnie publicznością ulicę Łodzi. Czołówka ta rozpoczyna na stadionie w Helenowie morderczy finisz. Wygrywa go Niculescu (Rumunia), uzyskując czas 3:50:00 godz., przed Ostergaard'em (Dania) — 3:50:01 i Locatelli'm (Włochy) — 3:50:02. Następnie wpadają na metę: Garnier (Francja), Olsen (Dania), Lemay (Francja), Clark (Anglia), Sandru (Rumunia), Riegert (Francja), Clarge (Anglia). Pierwszy z Polaków — Wójcik przychodzi na 19-tym miejscu, Weglenda — 23-ci, Napierała 25-ty, Nowoczek 28-my, Rzeźnicki 29-ty.

### OFICJALNE WYNIKI I ETAPU TOUR DE POLOGNE

Oficjalne wyniki I etapu Tour de Pologne Warszawa—Łódź (133 km) przedstawiają się następująco:

#### Indywidualnie:

- 1) Niculescu (Rumunia) — 3:50:00 (przeciętna szybkość 34,7 km/godz.)
- 2) Ostergaard (Dania) — 3:50:01,
- 3) Locatelli (Włochy) — 3:50:02,
- 4) Garnier (Francja) — 3:51:55,
- 5) Olsen (Dania) — 3:51:55,2,
- 6) Lemay (Francja) — 3:51:56,
- 7) Clark (Anglia) — 3:51:57,
- 8) Sandru (Rumunia) — 3:52:57,
- 9) Riegert (Francji) — 3:52:58,
- 10) Jensen (Dania) — 3:53:15.

Polacy: 19) Wójcik — 3:54:02, 23) Weglenda — 3:57:13, 25) Napierała — 3:57:15, 27) Motyka — 3:57:38, 28) Nowoczek — 3:58:08, 29) Rzeźnicki 3:59:13.

#### Drużynowo:

- 1) Dania — 11:35:11,2,
- 2) Rumunia — 11:36:42
- 3) Francja — 11:36:49.
- 4) Anglia — 11:39:13,
- 5) Włochy — 11:40:59,
- 6) Polska — 11:48:30,
- 7) Polonia Francuska — 12:02:21,
- 8) Finlandia — 12:02:29,
- 9) Czechosłowacja — 12:03:53,
- 10) Szwajcaria — 12:42:31.

## Spójnia (Tomasovia) pokonała Grom (Hrubieszów) 3:1 (2:0)

W Tomaszowie Lub., rozegrano onegdaj towarzyskie spotkanie w piłkę nożną, między drużynami Spójni - Tomasovii i drużyną Gromu z Hrubieszowa. Spotkanie stojące na dobrym poziomie technicznym zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1 (2:0). Grę rozpoczynają gospodarze i przeprowadzają szereg groźnych wypadów na bramkę gości, z których Turek strzela pierwszą bramkę dla swych barw. Kontratak hrubieszowian — obrona Spójni niweczy w zarodku. Spójnia gra pod wiatr, co nie przeszkadza jej dość często przebywać po stronie przeciwnika. W 32 min. pierwszej połowy Turek ponownie zdobywa bramkę dla Spójni, 2:1. Po zmianie stron grająca z wiatrem Spójnia uzyskuje coraz większą przewagę nad przeciwnikiem w wyniku czego, napastnicy Spójni oddają szereg niebezpiecznych strzałów, które stają się lupem doskonale grającego w tym dniu bramkarza gości. Jeden z licznych wypadów Spójni kończy się zdobyciem bramki przez Birona z podania Jasińskiego w 19

**SKARBOWCY (Zamość — SKARBOWCY (Krasnystaw) 3:2 (2:2)**

(1) — Onegdaj odbył się w Zamościu towarzyski mecz piłkarski między drużynami skarbowców zamojskich i skarbowców z Krasnego stawu. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 3:2 (2:2). Zwycięstwo zamojskich skarbowców nie było zbyt przekonujące i wynik spotkania nie odzwierciedlał przebiegu gry. Drużyna gości była na ogół zespołem wyrównanym bez słabych punktów. Decydujący o zwycięstwie punkt uzyskali gospodarze z rzutu karnego.

### WYSTAWA NAGRÓD ZAMOJSKIEJ „SPARTY”

W niedzielę w spółdzielni Bata na Placu Wolności w Zamościu Unia - Sparta urządziła własną wystawę nagród. Jak wiadomo drużyna ta zdobyła na zawodach w Białgorzy mistrzostwo Lubelszczyzny południowej. Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem i gromadzi wokół spółdzielni Bata codziennie setki ludzi.

## Radio

ŚRODA 24.VIII.1949  
WARSZAWA  
na fal 395,3 m

8.15 Streszczenie wiadomości porannych, 8.20 Koncert dla świata pracy, 6.00 Dziennik poranny, 7.00 Wiadomości dziennika porannego, 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego, 12.00 Wiadomości południowe, 12.25 Audycja dla wsi, 12.55 „Melodie ludowe”, 13.35 Muzyka rozrywkowa, 14.15 Koncert muzyki kameralnej,

na fal 1339,3 m.

15.30 „Przygody Gucia Pingwina” — baśń dla dzieci, 15.50 Lista słuchaczy Wszelkicy Radlowej zwolnionych od egzaminów, 16.00 Koncert muzyki ludowej, 16.20 Klaudiusz Debussy — „kompozytor tygodnia”, 17.15 Melodie filmowe i operetkowe, 18.00 „Kobiety z pierwszego szeregu”, 18.15 O wizerzeniach ludów pierwotnych, 18.25 Pieśni kompozytorów radzieckich, 18.45 „Na wiejskim cmentarzu” — montaż poetycki, 19.00 II Dziennik popołudniowy, 19.15 „Szpilki”, 19.30 Koncert chopinowski, 20.00 „Postępowe i demokratyczne tendencje Puszczyńska”, 20.20 Koncert muzyki ludowej, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.40 „Daleko od Moskwy” — powieść, 22.00 „Ulubione melodie”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Reportaż z międzynarodowego wyścigu kolarskiego Dookoła Polski, 23.30 Recital wiolonczelowy Pablo Casalsa.

### MOSKWA PO POLSKU

16.30 — 17.15 (na fal 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja jęz. rosyjskiego, Muzyka, 20.30 — 21.50 (na fal 377.4, 1115.0) — Dziennik, Życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Muzyka, 22.00 — 22.30 (na fal 31.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka, 22.45 — 23.30 (na fal 25.21, 31.65, 1115.0) Koncert.

## Odnaczenie działaczy za wyścig kolarski w dniu 22 lipca br.

Komitet organizacyjny wyścigu kolarskiego na „Trasie Wyzwolenia” przyznał złote i srebrne proporzki — odznaczenia następującym osobom:

**ZŁOTYMI ODZNAKAMI ODZNACZENI ZOSTALI:** wojewoda lub. Paweł Dąbek, przew. WRN Ludwik Czugała, przedst. WK PZPR Bolesław Pawlak, Przedst. MK PZPR Stanisław Bolanowski, prezes Polsk. Zw. Kol. Feliks Gołbiowski, wiceprezes PZKol. Zygmunt Orłowski, kapitan sportowy PZKol. Edmund Klimaszewski, dyr. RSW „Prasa” Emil Herbst, naczelny redaktor „Sztandar Ludu” Karol Jaworski, dyrektor RSW „Prasa” Zygmunt Budzyński (Lublin), przewodn. MRN Michał Iskierko, prezydent m.

Lublina Stanisław Krzykała, wiceprezydent m. Lublina Marian Socha.

**SREBRNYMI ODZNAKAMI ODZNACZENI ZOSTALI:** Starosta chełmski Jan Pytel, Jerzy Krawczyk, Józef Boch, Albina Kiljankowa. Wszyscy wymienieni za wzorową organizację na terenie m. Chełma. Starosta krasnostawski Tadeusz Czarniecki, Stanisław Wachowski, Witold Mielżał, Tadeusz Kochański — wszyscy za doskonałą organizację na terenie Krasnegostawu.

Komitet organizacyjny wyścigu kolarskiego na „Trasie Wyzwolenia” składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tej imprezy.

Borys Gorbatow Tłum. K. A. Jaworski

## Sąd nad Stefanem

(Z cyklu: „Arktika na codzień”)

Umiąłeś pracować, gdyś chciał! Nie mogę powiedzieć: pracowałeś wściekle. Co tu gadać — stałeś się głównym kierownikiem. Właściwego kierownika jeszcze nie wyznaczono. Sam dobiebrałeś robotników, zdobywałeś narzędzia, zabiegałeś o parostatek, ładowałeś, nosiłeś, wydawałeś rozkazy... I kiedy w lipcu odplynęliśmy pod twoją komendą przez morze na wyspę, gdzie miał być budowany port Północny, tyś zajął z szykiem osobną kajutę na parostatku i kucharz spocony biegł tam i z powrotem nie wiedząc, jak ci dogodzić.

Różnorodni ludzie zgromadzili się na pustynnym wybrzeżu zatoki, na miejscu budowy portu Północnego.

Było nas siedemdziesięciu i wszyscy ludzie różni. Byli tu chłopcy i z północy i z południa, budowniczy archangielscy, cieśle z nad Mezeni, zduni szenkurscy, wiertacze z Donbassu i nurkowie z Pitra. Byli tu specjaliści od spraw górniczych, portowych, łączących się z budownictwem na palach ludzie związani z mechanicznym, wiertarskim, ciesielskim i innym rzemiosłem. Byli ludzie wolni, byli z werbunku, byli i dawni kułacy, którzy odbyli już swój termin i teraz uczciwą pracą zdobywali sobie prawo na paszport radziecki. Wśród nich można było spotkać i ludzi złopamiętnych, kryjących w sobie do czasu — zemstę i złość. I byli ludzie wzdzięcni rządowi, którzy oczyszcili się ze swej przestępności i nauczyli się uczciwego rzemiosła. Byli ludzie

chętni do pracy, niecierpliwi... Byli tu chciwcy szenkurscy, których zapędziła tu żądza zdobycia pieniędzy. Byli ludzie pełni ciekawości, ci przeważnie z południa, — ze zdziwieniem patrzyli dokąd to ich licho zanosilo, i byli tchórze, ludzie wystraszeni... ludzie wszelkiego rodzaju.

I tylko my obaj, Stefanie, byliśmy obojętni. Nie mieliśmy w sobie ani miłości, ani nienawiści, ani żądy bogactwa, ani ciekawości. To prawda, tyś ciągle był w ruchu, upojony władzą, ale ja jednak wiedziałem: minie fantazja i znowu jak dawniej zaświszcze nade mną twoje znudzone, leniwe, bezapelacyjne: „Chodźmy chyba!” I znowu pójdziemy, gdzie oczy poniosą.

Z przestrachem oczekiwałem przyjazdu prawdziwego kierownika, jakgdybym przeczuwał: będzie nieszczęście. I kiedyś, Stefanie, wynosił się dumnie, ja pamiętasz, powściągnęłam ciebie. A tyś wybuchł śmiechem.

— Zazdrościsz, diable! — wołała do mnie. — Zazdrość!

I oto ostatnim samolotem przyleciał prawdziwy kierownik.

Zszedł z samolotu — wysoki, szczupły marynarz wojskowy o chłodnym spojrzeniu — obrzucił wzrokiem naszą bezładną gromadę, pokręcił głową i poszedł do siebie.

Tak, tak właśnie było; pokręcił głową i poszedł do siebie.

No, cóż Stefanie, porozmawiajmy o miłości. I tej rozmowy się nie lękam.

To prawda; lubili cię wszyscy. Lubili ciebie zawsze nasi chłopcy. I im bardziej lubili ciebie, tym więcej nie

lubili kierownika, i im mocniej nie lubili kierownika, tym bardziej demonstracyjnie lubili ciebie. Tyś był chłop co się zowie. Język jak brzytwa, swój człowiek, z naszej kości.

Ty i wydawałeś rozkazy wesoło i kłesał łagodnie i mustrowałeś nas żartobliwie.

I nie żałowałeś spirytusu. Nie, spirytusu nie żałowałeś! Za wszystko płaciłeś niebieskawym płynem; za ładowanie i wyładowywanie, za mokre kamienie przybrzeżne, za lodowatą wodę, w której pracowaliśmy zanurzeni po piersi, i za złość, z jaką kruszyliśmy dżabaz — grunt dwunastej klasy. Mówiliśmy do ciebie: „Gospodarzu, to będzie kosztowało po pięćdziesiąt gramów od gardła”. A tyś odpowiadał dziarsko: „Różnij na całego. Postawię!” Innej ceny dla pracy i uczuć ludzkich nie znałeś, i myśmy nie znali.

A kierownik?

Pierwszą rzeczą, którą uczynił po przybyciu na wyspę, — było odebranie Stefanowi spirytusu. Zresztą miał rację; posiadanie spirytusu to prawo kierownika. Ale nie zatrzymał go dla siebie. Oddał... doktorowi. Czekaliśmy; co będzie dalej? Nic się nie stało. Spirytus w dalszym ciągu pozostał u doktora, przeznaczony teraz na cele lekarskie.

I wtedy domyśliliśmy się: kierownik nasz nie znał północy, był to „suseł”, nowicjusz polarny. Zaczęliśmy się śmiać z niego. Śmieliśmy się złościwie. Ty, Stefanie, najgłośniejsz ze wszystkich.

C. d. n

# Rozpoczęcie roku szkolnego świętem całego społeczeństwa

Tegoroczna uroczystość roku szkolnego w szkołach podstawowych, średnich ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach dla dorosłych, będzie mieć szczególnie uroczysty charakter. W dniu 1 września społeczeństwo polskie zmanifestuje swoje uczucia do młodzieży i swój stosunek do oświaty i kultury.

Dzień rozpoczęcia roku szkolnego zbiega się z 10-tą rocznicą na jazu hitlerowskiego kiedy to rozpoczęcie nauki w szkołach przesunięto na 15 września po to,

## Dokąd dziś idziemy?

### TEATRY:

**MIEJSKI** — godz. 20 „Pygmalion” G. B. Shaw'a. Do 25 bm. przedstawię wienia pożagalne, 50% zniżki.

**MUZYCZNY** — godz. 19.30 „Czar walca”

### KINA:

**APOLLO** — „Młoda Gwardia” (prod. radz.) godz. 15.45, 18 i 20.15

**BALTYK** — „Pocałunek na stadionie” (prod. czeska) godz. 16, 18 i 20

**RIALTO** — „Na szlaku morskim” (prod. radz.) godz. 15, 17.30 i 20

### TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73  
Straż Pożarna . . . 11-11 i 08  
Komenda Miasta M. O. . . 23-83

### DZURY APTEK

Krak. Przedm. 3, Lubartowska 16,  
1 Maja 29 i Kalinowszczyzna 44.

### POGOTOWIE WETERYNARYJNE

(Kliniki wet. UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

Choroby wewnętrzne — tel. 36-04  
Chirurgia — tel. 37-13  
Położnictwo — tel. 18-49  
Telefon nocny (i w święta) wspólny 36-04

by w ogóle już jej nie zacząć, aż w wyzwolonej po długich 5 latach okupacji Ojczyźnie. Dziś możemy dokonać bilansu osiągnięć drugich 5 lat pod rządami Polski Ludowej. Z dumą musimy stwierdzić, że w tym okresie liczba dzieci w przedszkolach wzrosła pięciokrotnie, a w szkołach zawodowych aż 6-krotnie. Tak samo procent młodzieży upełnioną przed wojną w możliwości kształcenia się, tj. dzieci robotniczych i chłopskich, wzrósł ogromnie w szkołach średnich wszelkiego typu i na wyższych uczelniach. Przemiana ustroju pociągnęła za sobą potężną rozbudowę szkolnictwa stanowiącego podstawę dalszego rozwoju narodu i Państwa.

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego składać się będzie z części oficjalnej, która rozpocznie się we wszystkich szkołach o godz. 9 w dniu 1 września br. Oprócz młodzieży szkolnej i nauczycielstwa wezmą w niej udział

## Komunikat ZMP

Zarząd Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Lublinie wzywa do natychmiastowego zgłoszenia się w lokalu Zarządu Miejskiego ZMP wszystkich przewodniczących Zarządów Szkolnych i przewodniczących kół lub ich zastępców.

przedstawiciele organizacji młodzieżowych, Wojska, władz samorządowych i związków zawodowych. Druga część — artystyczna nastąpi w godzinach wieczornych. Złożą się na nią występy artystów, zespołów świetlicowych robotniczych, młodzieży szkolnej, ZMP, ZHP i SP, ogniska harcerskie, imprezy sportowe oraz kiermasze. Na tych ostatnich odbędzie się masowa sprzedaż książek, głównie podręczników szkolnych, urozmaicona produkcjami młodzieży i dorosłych. W dniu rozpoczęcia roku szkolnego będą uroczystości udekorowane gmachy szkół i urzędów szkolnych.

Nad organizacją tych uroczystości w Lublinie obradowała w dn. 22 bm. konferencja kierowników szkół podstawowych, dyrektorów szkół średnich różnego typu, przewodniczących Komitetów Rodzicielskich i Szkolnych Komitetów Opiekunich. W konferencji wzięli udział przewodn. MRN ob. Iskierko.

Ze względu na wagę uroczystości, zebrani postanowili zwrócić się za pośrednictwem prasy do swoich kolegów korzystających w tej chwili z urlopów, z obywatelskim apelem do stawienia się jak najprędzej w zakładach pracy, celem przygotowania programu. Podając to do wiadomości, nie wątpimy, że zarówno nauczycielstwo jak i całe lubelskie społeczeństwo dołożą starań do uświetnienia tego dnia tak podniosłego w życiu młodzieży. (rz)

## Korespondenci fabryczni donoszą:

### Robotnicy PMT naprawiają sprzęt rolniczy mieszkańcom Zabłocia

Miłą niespodzianką zrobili chłopom z Zabłocia pracownicy Państwowego Monopolu Tytoniowego, przyjeżdżając do nich w dniu 21 bm, wielkim samochodem z orkiestrą zakładową i dwoma monterami - spawaczami. Robotników przyjeżdżających serdecznie, gdyż przyjazd do wsi orkiestry był pierwszym od niepamiętnych lat.

Podczas gdy zespół muzyczny popisywał się swym bogatym programem, spawacz ob. Kiełbus wraz z pomocnikami wzięli się z miejsca energicznie do roboty przy naprawie żniwiarki, na którą czekało jeszcze 7 ha niezżętego zboża. Naprawiono również przy okazji plug i siewnik. Przy oddawaniu rolnikom naprawionego sprzętu tow. Polebkę przeprowadził krótką pogadankę na temat sojuszu robotniczo - chłopskiego, podkreślając wielkie znaczenie współpracy chłopów i robotników dla odbudowy państwa.

Pożegnanie robotników stanowił występ taneczny dzieci z Zabłocia,

które w tym dniu właśnie obchodzą uroczystości zakończenia, wczasów letnich w dziecięcym zorganizowanym przez Zw. Sam. Chłopskiej. Toteż odjeżdżając z Zabłocia z pieśnią na ustach, robotnicy PMT unieśli miłe wspomnienia z pożytecznie spędzonej na wsi niedzieli. KF Nr 48

### Szko'lenie partyjne w TOR rozpoczęło się

W dniu 22 bm. odbyły się pierwsze wykłady 2-miesięcznego szkoleniowego kursu partyjnego dla członków PZPR przy lubelskich warsztatach TOR. Wykłady odbywać się będą po 2 godziny co poniedziałek po zakończeniu pracy. Kierownikiem kursu został tow. St. Lak, wykładowcami zaś tow.; E. Misiewicz, B. Naja, J. Woźniak, Wł. Wotowicz i Wł. Janczarek.

KF Nr 59

### Mianowania na UMCS

Doc. dr Stelmasiak Mieczysław zast. profesora i kierownik Zakładu Anatomii Prawidłowej Człowieka został Dekretem Prezydenta RP mianowany profesorem nadzwyczajnym.

### Czas zapisywać dzieci do przedszkoli

W związku ze zbliżającym się okresem zapisów do szkół i przedszkoli zakłady pracy powinny już sporządzić listy dzieci, które w przyszłym roku szkolnym będą uczęszczały do przedszkoli.

Przypominamy, że zakłady pracy opłacają z funduszu akcji socjalnej po 160 zł. dziennie za każde dziecko skierowane do przedszkola.

### Na TPD

Ob. Antoni Kozak wpłacił na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci kwotę 500 zł.

### „SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicze Spółdzielnie Wydawnicze „Prasa Redakcja i Administracja Lublin 3-go Maja 14” Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-98 Dyrektor i Administracja 34-56 Kolportaż 39 02, Buchalteria 27-23 Ogłoszenia 23 72, Rozdzielnia 20-51 Konty czekowe PKO Nr 11.445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł 75 Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12. A — 28116

## CENTRALA HANDLOWA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH EKSPozytura REJONOWA w LUBLINIE — ul. KOŚCIUSZKI 3

ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż następujących pojazdów mechanicznych: 1. samochód osobowy marki „Wanderer” 4 osobowy 2. samochód ciężarowy „Albion 106” 6 cylindr. 3 tonowy 3. motocykl „Triumph” 350 cm.<sup>3</sup>

Wyżej wymienione pojazdy można oglądać w Lublinie przy ul. Łęczyńskiej Nr. 40a w dniach: 25, 26 i 27.VIII do godz. 13-ej. Oferty pisemne składać na leży do dnia 27.VIII. 49 r. do godz. 10-tej w zalokowanych kopertach do kierownika Oddziału Administracyjnego Ekspozytura Rejonowej w Lublinie — ul. Kościuszki 3, z napisem „Oferta na zakup pojazdów mechanicznych”. Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy, na konto CHMB w NBP Nr 90/1. Otwarcie ofert nastąpi dnia 29.VIII.49 r. o godz. 11-tej w Biurze E/R w Lublinie, przy ul. Kościuszki nr. 3. W razie złożenia tylko jednej oferty lub oferowania sumy niższej od 2/3 szacunku — przetarg ma być w całości lub częściowo unieważniony. 2090

## GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Zaklikowie

Powstanie Spółdzielni datuje się od 28 marca 1946 roku. Po scaleniu ze Spółdzielniami Spożywczymi zapewniono jej dalszy rozwój. Obecnie posiada 7 sklepów: w Lipie, Zdziechowicach, oraz na terenie Zaklikowa, sklep spożywczy, monopolowy, tekstylny z galanterią, żelazny, mięsny, sprzedaż mąki w detalu i półhurtem. Na uwagę zasługują duże obroty towarowe sięgające 10 milionów zł miesięcznie. Zanimiedba ny młyn wodny w Łysakowie uruchomiono, którego przemiał w obecnym półroczu wynosił 1046 q zboża. Zagospodarowano resztówkę w Skoropczach, gdzie ulokowano ośrodek maszynowy, który w obecnej akcji żniwnej przejawiał intensywną działalność. Jedną żniwiarką czeską skoszoną 65 ha na zaplanowane 15 ha zajmując pierwsze miejsce w powiecie. Dobrze rozwinięty jest skup trzody chlewnej, którego obroty miesięczne osiagają sumę 4 milionów zł. Prowadzi się też skup zboża, jaj i drobiu. W akcji „H” zakontraktowano na 1950 r. już 117 sztuk na ogólny plan roczny 1000 sztuk. Z roślin przemysłowych zakontraktowano rzepak i len. Dział zaopatrzenia uzupełniono do wszystkich potrzeb rolnika, jednak w niektórych asortymentach przede wszystkim w dziale tekstylnym, w materiałach budowlanych odczuwa się niedostateczne zaopatrzenie. Przyznane maszyny i narzędzia rolnicze nie są przysyłane terminowo. Personel Spółdzielni w liczbie 22 pracowników wywiązuje się ze swych obowiązków, na wyróżnienie zasługuje dział sprawozdawczy, który zajął pierwsze miejsce w powiecie. Obecne obroty niewspółmiernie wzrosły w stosunku do ubiegłego roku, które za cały rok wynosiły 26 milionów zł, obecnie miesięcznie wynoszą 14 milionów zł. 2086

## DROBNE OGŁOSZENIA

### PRACA

OD ZARAZ przyjmujemy 4 fachowych piekarzy, Spółdzielnia Spożywców „Swit” Krasnystaw. 2063 G

### KUPNO - SPRZEDAŻ

KUPIMY furgon do rozwożenia pieczywa ogumiony i maszynę do dzielenia ciasta. Zgłoszenia: Spółdzielnia Spożywców „Swit” Krasnystaw. 2064 G

### ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Włodawa, oraz dowód osobisty przez Zarząd Miejski Ostrów Lubelski na nazwisko Kwit Andrzej zamieszkały Ostrów, ul. Garbarska 46. 2078 G

## GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Olbęcynie

powstała po scaleniu Spółdzielni Spożywców w Agatowce, Trzydniku i Leśniku. Posiada 5 sklepów, marnię i gorzelnię. Obroty towarowe osiagają do 5 milionów zł miesięcznie. Zdolność przetwórcza masarni jest mocno ograniczona małymi przydziałami mięsny, wynosząca zaledwie 650 kg miesięcznie. Zanimiedbaną gorzelnię uruchomiono, której produkcja za ubiegły rok wyniosła 18 tysięcy litrów spirytusu. Na obecny sezon produkcję podniesiono do 70 tysięcy litrów. W skupie żywca w miesiącach wiosennych osiagnięto obroty do 10 milionów zł. Prowadzi się też skup zboża, jaj, drobiu i włókna. W akcji hodowlanej Spółdzielni należy do nielicznych w powiecie, które przekroczyły plan, zakontraktowując 1250 sztuk na 1140 zaplanowane. Zorganizowany ośrodek maszynowy posiada 4 siewniki i 1 żniwiarkę. W celu rozwiązania problemu lokalowego w najbliższym czasie przystąpi się do budowy pomieszczeń dla biura, sklepu, piekarni, oraz magazynu towarowego. Obroty Spółdzielni, które za ubiegły rok wyniosły 20 milionów zł, obecnie dochodzą do 13 milionów zł miesięcznie. Liczba członków wzrosła do 1150 osób, zatrudnionych jest 16 pracowników. 2088

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik nazwisko Chmiel Bronisław zamieszkały Dąbrowie, gm. Trzydnik, powiat Kraśnik. 2083 G

ZAGINAŁ pies „owczarek azjolski” czarny grzbiet, nogi podpalane. Uprzejmie znalazca proszony o doprowadzenie za wynagrodzeniem na adres ul. Lubartowska 15/15. 2085 G

### RÓŻNE

PRZEPRASZAM konduktora Komunikacji Miejskiej Ob. Czeakańskiego Stefana, którego obraziłem w dn. 20 sierpnia w autobusie. Z tej okazji składam 500 zł na TPD. 2084 G

## TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

### 12-ty dzień ciągnięcia IV-e klasy

Wygrana 3.000.000 zł padła na Nr 60212.	Wygrane po 4.000 zł padły na
Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr 21025 80961 83290 89237.	330 97 414 66 511 54 66 75 602 73
Wygrane po 200.000 padły na Nr 28869 80634.	68 737 74 9 95 820 85 931 63050 6
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 9004 11630 12589 27026 42923 46394 50388 85984.	240 349 454 7 9 543 56 8 74 638 44
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 7349 12477 12572 28742 34653 41290 51872 63185 67900 82438.	86 95 6 736 72 810 905 49 76 64058
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 3209 7705 18315 29848 39210 42582 42991 43784 47040 56616 65119 70184 71500 79354 80997 84458 86737.	78 107 19 82 235 6 91 353 486 91 507
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr 17 1057 2241 2710 2745 3043 3559 5114 5448 5507 6315 6384 6452 6777 7080 7767 8186 9146 9497 9753 10101 12651 13018 13955 15107 16238 16593 16669 16897 17206 17668 19798 19897 20475 20835 21243 21380 21602 21600 22950 23052 23096 23410 23973 24076 26019 26376 26489 26737 27448 28383 28918 29568 29764 29889 30567 30961 31197 31625 33292 34062 36555 36942 37250 37992 38271 38622 38664 38735 40072 40916 40861 40942 42491 43217 44593 45865 46970 47030 47182 47311 47761 47806 48871 49751 49898 50702 50877 51252 52873 53641 54685 56734 57328 58953 60441 60889 61856 61995 62651 63167 63828 64325 64483 64952 65188 68034 69172 68545 68583 93851 70065 70414 70971 71563 72239 72384 72496 72977 73045 73235 73345 73496 75419 75423 75642 76001 76474 76635 77284 78122 78226 80275 80302 80564 80781 80890 81200 81425 82531 83287 83312 84110 84727 85242 85896 86107 87172 88533 89267 89509 91194 91695 91774 92130 92583 93332.	27 46 62 659 75 775 81 2 802 10 28
	981 65167 80 5 380 96 401 25 553 618
	708 55 04 75 7 84 812 47 83 953 85
	86035 69 87 109 60 332 52 6 409 56
	65 88 90 594 677 766 823 98 944 6
	59 68 67049 209 47 81 303 60 432
	40 75 593 665 9 761 909 66 91 68085
	113 98 278 344 420 7 64 90 7 526
	46 705 31 92 812 43 75 932 57 69009
	30 64 106 30 231 308 59 426 51 97
	520 55 655 91 7 734 89 945 83 95
	904 25 35 46 84 7 94 70074 131 221
	95 341 8 56 78 425 34 531 4 654 7
	81 717 50 67 80 826 96 956 71008 36
	74 200 14 407 97 528 647 715 22 839
	941 72013 76 8 82 131 54 80 212 32
	85 312 78 89 420 2 8 70 610 89 628
	30 78 789 813 42 904 7 74 9 89 73037
	86 9 102 12 49 327 99 476 564 76
	86 611 8 27 41 7 50 820 64 7 84 933
	83 74009 44 159 85 218 65 71 94 302
	443 74 516 601 29 51 45 65 78 99
	755 803 66 916 50 73 75028 53 62 110
	247 80 360 411 6 24 550 2 606 8 57
	71 705 27 866 92 935 52 60 76046 153
	273 334 5 48 414 31 534 77 645 703
	47 893 937 77110 275 7 265 340 67
	435 45 532 46 65 75 796 808 937 67
	78087 76 105 11 218 25 327 8 30 64
	93 513 626 56 64 843 52 87 913 44 90
	6 79045 99 322 67 471 578 636 66 799
	805 39 88 931 40 50 80067 113 34 66
	84 286 362 431 53 533 603 46 51 743
	82 93 806 919 59 84 9 81022 8 60 182
	6 220 75 81 338 86 403 89 523 89
	820 56 69 80 2 706 27 42 56 63 822
	943 6 82021 40 87 94 122 96 215 419
	62 73 520 616 41 756 65 807 24 990
	63009 73 85 101 13 65 265 9 74 322
	448 50 75 527 604 36 62 704 20 36

Dalszy ciąg wygranych spraw dźić w kolekturze.

# KOBIETA W MIEŚCIE I NA WSI

## Rodzice a szkoła

W szkole dzieci przyswajają sobie podstawy nauk i uczą się stosować je w praktycznym życiu. Nauka nie przychodzi sama z siebie. Nauka wymaga od dzieci codziennej pracy i poważnego odnoszenia się do niej. Najważniejszym zadaniem rodziców jest właśnie wzbudzenie u dzieci zainteresowania i poważnego traktowania swojej pracy w szkole.

### Psychologicznie przygotować dziecko do szkoły

Jeszcze długo przedtem nim dziecko pierwszy raz pójdzie do szkoły, rodzice powinni przygotować je do tego wielkiego i ważnego zdarzenia. Należy nie tylko czytać i słuchać, ale przede wszystkim psychologicznie przygotować dziecko do tego wielkiego dnia. Gdy dziecko rozwija się normalnie, to już w 7 roku życia zjawia się u niego chęć zapoznania się z literami. Naokoło niego dorośli czytają gazety i książki, otrzymują listy, przeważnie dzieciom czyta się ciekawe bajki i opowiadania z kolorowych książek, i wtedy to stopniowo rozwija się u dzieci chęć czytania. Rodzice powinni podtrzymywać tę właśnie chęć u dzieci. Pierwszy dzień w szkole powinien być w życiu dziecka ra dosnym zdarzeniem. Musi ono zrozumieć, że stając się uczniem i rozstając się z dotychczasowymi swoimi zabawami czy ciekawymi bajkami wstępuje w jeszcze bardziej ciekawy świat nauki. Pierwszy dzień pobytu w szkole jak też i pierwszy dzień każdego nowego roku szkolnego, musi być uroczysto obchodzony, aby pozostał na długo w pamięci każdego ucznia. Niezwykle ważną rzeczą jest by dziecko umiało ułożyć sobie stosunki z rówieśnikami w szkole. Muszą mu w tym pomóc rodzice. Powinni mu tłumaczyć, że tylko w tym wypadku będzie lubiany przez swoich towarzyszy, jeśli nauczy się szanować wolę drugich dzie-

ci. Przyjaciela do zabaw powinno sobie dziecko samo wybrać. Stosunki między dziećmi, które rodzą się w szkole powinny być utrzymywane i poza szkołą drogą odwiedzin wzajemnych, wspólnych zabaw w wolnych chwilach.

### Autorytet nauczyciela

Uczeń przeważnie lekko poddaje się wpływowi swego nauczyciela. Szczególnie w pierwszym roku szkolnym dla dzieci autorytet nauczyciela stoi wyżej nawet od autorytetu rodziców. „To nam nauczycielka tak mówiła” — „To nam nauczyciel tak objaśnił” — słyszy się często z ust dzieci w odpowiedzi na objaśnienia rodziców. Są wypadki, kiedy matka w obronie swego autorytetu zaczyna jakoby zazdrościć autorytetu nauczyciela i głupio krytykować go przed dziećmi lub też ironicznie mówić o „szkolnych porządkach”. Takie postępowanie rodziców jest szkodliwym dla wychowania ucznia.

### Jak odrabiać lekcje w domu

Jak wiadomo, robota dziecka w domu ma ważne znaczenie dla opanowania materiału przerobionego w szkole. Wielką odpowiedzialność w tym wypadku ponoszą rodzice. Ich obowiązkiem jest prawidłowo zorganizować codzienną pracę dzieci w domu. Przede wszystkim należy przeznaczyć dla dziecka stałe miejsce gdzie mogłoby odrabiać lekcje w domu. Znane są wypadki że nawet przy

dobrych warunkach mieszkaniowych dzieci przygotowują lekcje gdzie popadnie.

Odrabiać lekcje powinno dziecko od 4 do 7 godziny wieczorem, jeśli chodzi do szkoły rano, a jeśli chodzi po południu do szkoły to od 9 do 12. Należy przyzwyczaić dziecko do pewnego regulaminu przy odrabianiu lekcji. Po czterdziestu kilku minutach zajęć, dziecko powinno iść do 15 min. odpocząć. Polecane są w tym czasie krótkie, lekkie ćwiczenia sportowe. Przede wszystkim należy odrabiać te lekcje, które sprawiają dziecku największą trudność. Przede wszystkim zadania piśmienne, które wymagają większej uwagi.

Jak rodzice powinni kontrolować pracę dziecka w domu? W pierwszych latach szkolnych powinni rodzice przeprowadzić kontrolę odrabianych lekcji razem z dzieckiem. W późniejszych latach należy przyzwyczaić dziecko by samo kontrolowało swoją robotę, a później tylko pokazywało rodzicom. Przy tym musi to mieć charakter nie kontroli, ale potrzeby, która raodzi się u samego dziecka, by pokazać swoje zadanie matce lub ojcu. Staje się to wtedy, gdy rodzice wykażą wobec dziecka zainteresowanie jego robotą i cieszyć się będą jego zaufaniem. Tylko wspólny wysiłek szkoły i rodziców może doprowadzić do celujących rezultatów w nauce do przyswojenia sobie zadań szkolnych i do przyzwyczajenia do twórczej pracy.

## Radziecka kobieta i jej dziecko w Fotokronice TPPR

Zasada — że najlepiej pamiętamy rzeczy widziane jest stosowana na od kilku wieków i nigdy nie zawodzi. Nigdy też kierowało się to warzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wypuszczając w świat Fotokronikę TPPR, której zadaniem jest zapoznanie szerokiego mas z przejawami życia w Związku Radzieckim. Każdy numer składa się z kilkunastu lub więcej zdjęć i arkusza z gotowym tekstem objaśniającym, na który należy je nakleić. Niska cena 100 zł za jeden numer umożliwia korzystanie z tego wydania nawet najbiedniejszym światłocim.

Nr 2 Fotokroniki jest poświęcony kobiecie radzieckiej. Widzimy tu zdjęcia kobiet przy pracy na roli, w kółkach i przy maszynie. Honorowe miejsce zajmuje przodownica w uprawie buraków cukrowych z ukraińskiego kółka na „Czerwony Gigant”, odznaczona gwiazdą „Bohatera pracy” — Koszajewa. Drugą grupę stanowią fotografie kobiet z republik południowo - wschodnich przy maszynach fabrycznych, kobieta - kaptan statku, kobieta - inżynier

Maria Kuzbiewa, analfabeta w roku 1917 a dziś absolwentka średnich kursów technicznych.

Piękne zdjęcia z uśmiechami i miejsc wypoczynkowych mówią o opiece jaką otacza się kobietę - pracownicę. O udziale kobiety w rozwoju sztuki radzieckiej dają pojęcie zdjęcia tancerki ludowej Małginy Bulbowej, kucharki z kółka i członka chóru ludowego oraz pracownicy przemysłu ceramicznego, pochylonej nad naczynek, ozdobnym w bogaty ornament o motywach roślinnych.

Ostatnia grupa zdjęć z tego numeru przedstawia kobiety z dalekiej północy, które do niedawna prowadziły pół-dzieli żywot a dziś pochylają się nad książką drukowaną w ich ojczystym języku. 3 nagrodzone matki za wychowanie 10-ga dzieci i kobiety emerytki, zażywające pogodnej starości.

Nr 3 Fotokroniki daje widziwiel obraz opieki, jaką otacza się dziecko matki pracującej w Związku Radzieckim. Fotografie wzorowo urządzonych zakładów położniczych, wnętrza nowoczesnych sal dla noworodków, matki odnoszące przed pracą swe pociechy do żłobka, poradnia dziecięcego w Moskwie, klinika dla chorych dzieci przy Instytucie Ochrony Matki i Dziecka w Mukaczewie, kuchnie mleczne, szpitale dziecięce — to zdjęcia zakładów, na których wzorując się będziemy budować i rozszerzać naszą opiekę nad matką i dzieckiem w Państwie Ludowym.

Fotokronika TPPR to estetyczne, tanie wydawnictwo umożliwiające szerokim masom wyrobienie sobie jasnego pojęcia o życiu w państwie socjalistycznym. Toteż nie powinno jej zabraknąć w żadnej ze świetlic.

## Konferencja powiatowa Ligi Kobiet w Puławach

W dniu 15.VIII 49 r. w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Puławach odbyła się Plenar na Powiatowa Konferencja Kobieta zwołana przez Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet w Puławach.

Na Konferencję przybyło 150 kobiet z odległych gmin. Obrady otworzyła wiceprzewodnicząca Powiatowego Zarz. LK Ob. Szewcukowa. Referat na temat „Unormowanie stosunków między Państwem a Kościołem” wygłosiła delegatka Woj. Zarz. LK ob. Szybicka Halina.



Jak ciekawie słucha się pierwszej lekcji w życiu!

## Dobrze pracuje Koło Gospodyń Wiejskich w Drelowie

W Zarządzie Ligi Kobiet w Radzynie powiedzieli mi, że najlepiej w powiecie radzyńskim pracuje koło gospodyń wiejskich w Drelowie gm. Zahajki. Przypadkowo znalazłam tam protokoły 2-ch zebrań tego koła z miesiąca maja i lipca. Protokoły te są najlepszym dowodem dobrej, rzetelnej pracy tego koła wiejskiego.

Protokół nr 7 zebrania odbył się w dn. 2 maja 1949 r. Stało się to ranniej opracowany porządek dzienny, którego głównym punktem jest omówienie udziału koła gospodyń wiejskich w Drelowie w obchodzie 1-majowym. Dowiadujemy się z protokołu, że wszystkie członkinie koła w strojach ludowych pojechały na demonstrację 1-majową do Międzyrzecza. W przeddzień 1 Maja w Domu Ludowym na akademii kobiety występowały z recytacjami, a prezeska koła wygłosiła referat o zadaniach ruchu kobiecego. Protokół Nr 8 z dnia 5 lipca 1949 r. zawiera bogaty porządek dzienny: 1. Sprawa dziecięca. 2. „Czyn” Koła Gospodyń i 3. Wolne wnioski.

Dzieciniec prowadzony jest w Drelowie wzorowo. Dzięki pracy kierowniczkii dziecięca jak i całego koła udało się przełamać nieufność i dziś każda kobieta z zadowoleniem zostawia swoje dziecko w dziecinie, gdzie dostaje jedzenie, gdzie znajduje się pod troskliwą opieką. Członkinie koła dumne są z tego, że dzieciniec, który znajduje się pod ich opieką tak dobrze jest prowadzony.

O „Czynie” Koła Gospodyń Wiejskich dowiadujemy się także z protokołu. Okazuje się, że kobiety postanowiły same wybielić i uporządkować wszystkie klasy szkoły podstawowej w Drelowie. Zwróciły się z tym swoim projektem do sołtysa wsi ob. Szymańczuka Władysława, który poparł ich

inicjatywę i kobiety z zapałem przystąpiły do odświeżenia szkoły. „Lecz to nie jest ostatni nasz czyn — czytamy dalej w protokole — którym chcielibyśmy dopomóc do rozwoju naszej wsi. Gdy tylko nastaną długie wolniejsze wieczory, weźmiemy się do nowych prac”.

W wolnych wnioskach ob. Kulik opowiadała o swoich wrażeniach ze zjazdu w Radzynie. Mówiła o zadaniach Ligi Kobiet w walce wszystkich kołach świata o pokój.

Tak wyglądają 2 protokoły z pracy Koła Gospodyń Wiejskich w Drelowie, które wpały nam w ręce. Widać z nich, że koło to rozumie swoje zadanie i dobrze wywiązuje się z pracy na swoim terenie. Jest organizatorem kobiet wiejskich w ich walce o poprawę warunków pracy kobiet, w ich walce o lepsze jutro wsi.

## Z KRAJU

### KURSY ZAWODOWE LIGI KOBIET W SOPOCIE

SOPOT (PAP). — Na zakończenie półrocznego kursu kroju i szycia, zorganizowanego przez Ligę Kobiet, otwarto w Sopocie wystawę modeli, zaprojektowanych i wykonanych przez słuchaczki. W pierwszym dniu wystawy urzędowo ponadto pokaz modeli, ciesząc się dużym zainteresowaniem przebywających w Sopocie kura-cjuszek.

### KOBIETY WOJ. RZESZOWSKIEGO PRACUJĄ DLA DOBRA SWEGO POWIATU

RZESZÓW (PAP). — Członkinie Ligi Kobiet w Kolbuszowej, woj. rzeszowskiego, postanowiły zacząć rować po kilka godzin pracy na cele społeczne. Koła terenowe LK w Kolbuszowej uporządkowały i oczyściły skwer, otaczający groby poległych żołnierzy Armii Radzieckiej. Koło terenowe LK w Raniżowie (powiat Kolbuszowa) zorganizowało wspólne pogadanki i referaty w kole Gospodyń Wiejskich oraz przyczyniło się do uaktynienia pracy Gminnej Rady Kobięcej ZSCH. Koło terenowe w Raniżowie bierze udział przy budowie miejscowej szkoły.

## Humor

### W AMERYCE

Tommy: Penny czy kochałaś mnie tak jak kochasz teraz, gdybym nie miał ani centa?

Penny: Ale ty przecież masz pieniądze?

Tommy: Mam.

Penny: Oczywiście, żebym cię kochała, jedyny.

### SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

— Dlaczego Henryku zerwałaś tak nagle zaręczyny z Herminą?

— Miałem wspaniały pomysł — spojrziałem w przyszłość.

— Pytałeś jakiegoś astrologa?

— Nie, ale widziałem jej matkę.

**RADZIECKA SZKOŁA**  
ogólnokształcąca

1948/49

34 500 000 uczniów

1 300 000

nauczycieli

